

HIERARCHIA PRAWOSŁAWNA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM



Okres międzywojenny to bardzo specyficzna epoka w historii naszego kraju. Polska po ponad 100 latach wraca na mapę Europy. Odzyskuje swój największy skarb: niezależność i suwerenność. Jest wolna, jednocześnie jednak odmawia tej wolności poważnej części swych dzieci. Ponad 4 milionowa społeczność prawosławna II Rzeczypospolitej, w kwestiach religijnych, nie może się czuć w pełni wolną i traktowaną na równi z Kościołem rzymskokatolickim. Władze państwowe patrzą na Prawosławie jak na relikwiarz zaborów i dążą jeśli nie do pełnej jego likwidacji to przynajmniej do dezorganizacji jego życia i działalności oraz marginalizacji jego znaczenia w społeczeństwie. Z jednej więc strony dążą do ograniczenia jego stanu posiadania, a z drugiej nie sprzyjają normalizacji administracyjnego ustroju Kościoła. To ostatnie przejawiało się ograniczaniem ilości reaktywowanych parafii i poważnymi utrudnieniami w kwestiach kościelnej polityki personalnej. W szczególności sposobem starano się kontrolować i wpływać na decyzje Kościoła co do wyższej kościelnej hierarchii — episkopatu.

W 1915 r. wraz z wycofującymi się z terytorium Polski wojskami rosyjskimi, dobrowolnie bądź pod przymusem, kraj opuściła hierarchia Kościoła prawosławnego. Szerzono propagandę, że nadciągające wojska niemieckie będą dokonywały rzezi prawosławnych. Obiecywano emigrantom wszechstronną pomoc w osiedlaniu się poza wschodnią granicą. Wielu uwierzyło tym słowom. Wyjeżdżały całe wsie. Za wiernymi podążali duchowni. Nawet biskupi. W kraju pozostał jedynie sufragan diecezji wo-

łyńskiej biskup **Dionizy Waledyński**. To na nim spoczęła odpowiedzialność za odrodzenie, w zupełnie nowych warunkach, struktur polskiego Prawosławia.



Przyszły Metropolita Dionizy Waledyński urodził się 16 maja 1876 r.¹ w rodzinie księdza Mikołaja Waledyńskiego, proboszcza parafii Św. Kosmy i Damiana w Muromie (Rosja). Przy chrzcie nadano mu imię Konstanty. Pod wpływem rodziców, głównie matki, bo ojciec zmarł gdy Konstanty miał 12 lat, bardzo wczesnie związał swe życie z duchowym powołaniem. Początkowo zgłębiał teologię w niższej i średniej szkole duchowej w Muromie, a następnie w Seminarium Duchownym w Ufie (ukończył je w 1896 r.) i na Akademii Teologicznej w Kazaniu. Tu ostatecznie, pod wpływem Rektora ks. biskupa Antoniego Chrapowickiego przeszłego zwierzchnika Kościoła Rosyjskiego na Uchodźstwie, postanowił poświęcić się służbie Bożej. 14 września 1897 r., na pierwszym roku studiów, składa śluby zakonne. To wówczas nadano mu imię Dionizego w cześć świętego Dionizego Aeropagity. Jeszcze w tym samym roku mnich Dionizy przyjmuje święcenia diakońskie, a w 1899 kapłańskie. Rok później broni pracę magisterską. Nie kończą się jednak Jego związki z uczelniami wyższymi. Jeszcze przez rok jest stypendystą i wykładowcą Kazańskiej Akademii. W latach 1901-1902 ks. Dionizemu powierzono prowadzenie zajęć z historii kościoła w Seminarium Duchownym w Symferopolu. Od 1902 r., po podniesieniu do godności archimandryty, aż do 1911 r. piastuje stanowiska: wykładowcy, inspektora, a w końcu rektora Seminarium Duchownego w Chelmie. Tu zapoznał się ze specyfiką i działaczami polskiego Prawosławia. Można powiedzieć, że wychował dużą

¹ M. Lenczewski, *Studium Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1925-1934*, Warszawa, 1979, podaje, że Ks. Metropolita urodził się 4 maja, a nie 16, choć nigdzie więcej daty tej nie spotykamy (może tu chodzić o tę samą datę tyle, że według kalendarza juliańskiego bądź gregoriańskiego).

część swych przyszłych podopiecznych, księży Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego i zapoznał się z osobliwościami miejscowych wiernych i ich religijności.

W latach 1911-1913 mianowano Go kapelanem kaplicy konsularnej Ambasady Rosyjskiej w Rzymie. Na placówce tej dużo czasu poświęcał studiowaniu historii starożytnego Kościoła w oparciu o miejscowe katakumby. Powyższa praca naukowa zaowocowała nadaniem Mu, 1 stycznia 1925 r., tytułu profesora zwyczajnego Teologii Pastoralnej i Archeologii Chrześcijańskiej przez Senat Uniwersytetu Warszawskiego. Badania naukowe przerwało powołanie Dionizego, 20 czerwca 1913 r., na biskupa Krzemieńca na Wołyniu. Ciekawostką jest fakt, że biskupich święceń udzielił mu Patriarcha Antiochii i całego Wschodu Grzegorz IV, przebywający akurat z wizytą w Ławrze Poczajowskiej.

Od tej chwili ks. biskup jeszcze mocniej wnikać będzie w specyfikę zachodnich rubieży byłej Rosji. Jako gorliwy sługa Kościoła, całkowicie oddany swej diecezji, ojciec powierzonych mu owczarni, zyska powszechną sympatię i szacunek. Nic więc dziwnego, że nie pozostawi swych wiernych gdy Wołyń ogarnie pożoga I wojny światowej. W klasztorach diecezji organizowano wówczas szpitale polowe, przytulki dla sierot i pozbawionych dachu nad głową — uchodźców. To Jemu diecezja będzie zawdzięczała szybki rozwój już w pierwszych miesiącach odrodzenia Rzeczypospolitej. Jako wytrawny kościelny polityk bardzo szybko zrozumie Władyka, że nowa sytuacja polityczna wymaga od Kościoła natychmiastowych i dogłęb-



nych reform w sferze kościelnej administracji. Ks. biskup Dionizy będzie więc jednym z najgorliwszych współpracowników ks. metropolity Jerzego Jaroszewskiego w dziele normalizowania wewnętrznego prawa kościelnego i zabiegach o autokefalię.

Odrodzenie polskiego Prawosławia w oparciu o jednego biskupa, nawet tak wybitnego jak władyka Dionizy było niemożliwe. Terytorium kraju obejmowało przecież cztery dawne rosyjskie diecezje: warszawską, chełmską, wileńską i grodzieńską oraz część diecezji wołyńskiej. Ponadto na ziemiach odzyskanych od Cesarstwa Austro-Węgierskiego obok unitów zamieszkiwało wielu prawosławnych. Co więcej już w 1918 r. rozpoczął się proces powracania unitów do Prawosławia. Wszystko to powodowało, że Kościół potrzebował jak najszybciej kolejnych biskupów.

W 1918 r. na terytorium Polski pojawił się biskup białostocki **Włodzimierz Tichonicki**, a wraz z przyłączeniem Wileńszczyzny arcybiskup **Eleuteriusz Bogojawleński**, któremu powierzono diecezję wileńską.

Biskup Włodzimierz Tichonicki:

przyszedł na świat 22 marca 1873 r. we wsi Bystrycza Orłowska, w guberni Wjackiej. Na chrzcie otrzymał imię Wiaczesław. Pochodził z bogobojnej rodziny. Jego ojciec Michał Tichonicki, proboszcz Bystrycy, to święty męczennik okresu Rewolucji Październikowej. Jego brat Benjamin także zostanie biskupem, ostatecznie Metropolitą Kijowskim. Wiaczesław otrzymał bardzo dobre wykształcenie. Początkowo uczęszczał



do Szkoły Duchownej w Wiatce. W latach 1890-1893 kontynuuje naukę w miejscowym seminarium, w systemie eksternistycznym. Już w 1894 r. przenosi się do Kazańskiej Akademii Teologicznej. Tu zaznajomił się z biskupem Antonim Chrapowickim, który był rektorem Akademii. Z jego rąk w 1897 r. przyjmuje mnisze postrzyżyny i święcenia diakańskie. Po roku przyjmuje święcenia kapłańskie. W 1898 r. broni pracę magisterską z patrologii (o wpływie starców rosyjskich: Józefa Wołokołamskiego, Niła Sorskiego i Maksyma Greka na życie mnichów).

Po zakończeniu edukacji delegowany zostaje do Kirgiskiej Misji Diecezji Omskiej. W 1901 r. mianowany zostaje jej kierownikiem. Jednocześnie podniesiono hieromnicha Włodzimierza do godności archimandryty. W 1906 r., dzięki wstawiennictwu wołyńskiego biskupa Antoniego Chrapowickiego, przeniesiony został do diecezji grodzieńskiej i mianowany Przeorem Ławry Supraskiej.

18 maja 1907 r. był wybrany na biskupa białostockiego sufragana diecezji grodzieńskiej. Chirotonia miała miejsce 3 czerwca. W latach 1907-1912 nie pozostawiając własnej diecezji wspiera biskupa Eulogiusza Georgijewskiego w kierowaniu diecezją chełmsko-lubelską (w związku z udziałem ostatniego w pracach III Dumy Państwowej).

W pierwszych latach I wojny światowej biskup Włodzimierz włożył wiele wysiłku w opiekę nad rannymi. Organizował ewakuację ludności prawosławnej z terenów zagrożonych okupacją niemiecką. Dbał bymie nie kościelne zostało przewiezione w bezpieczne miejsce. Sam towarzyszył ewakuacji Relikwii Św. Męczennika Gabriela Zabłudowskiego do Słucka. Odwiedzał żołnierzy na linii frontu. Dodawał im otuchy. Podobną działalność prowadził po przejeździe, ze względu na przesunięcie się na wschód linii frontu, do miejscowości Słonim. Nagrodzony za nią został orderami Św. Anny I stopnia i Św. Włodzimierza II stopnia. Jesienią 1915 r. zostaje ewakuowany do Moskwy, do Czudowego Klasztoru. W 1917 r. był wybrany delegatem Diecezji Grodzieńskiej na Sobór Lokalny Kościoła Rosyjskiego.

W 1918 r. powraca do Grodna. Z błogosławieństwa Patriarchy Tichona pełni funkcję ordynariusza diecezji grodzieńsko-chełmskiej z tytułem biskupa białostockiego. Z woli władz państwowych powierzono mu obowiązki zarządcy diecezji warszawskiej i polecono zorganizować administrację Kościoła Prawosławnego w odrodzonej Rzeczypospolitej. Władyka okazał się najaktywniejszym stronnikiem ścisłej jedności polskiego Prawosławia z Patriarchatem Moskiewskim, co nie mogło podobać się władzom państwowym. W 1922 r. odmówił podpisania Tymczasowych Przepisów o Stosunku Rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce. W 1921 r. uczestniczył w konsekracji na biskupa Sergiusza Korolowa pozostającego w jedności z Patriarchatem Moskiewskim. Był też przeciwnikiem autokefalii polskiego Kościoła. Uzyskał dla swego sprzeciwu poparcie diecezji na zorganizowanym w lipcu 1922 r. soborze diecezji grodzieńskiej. Musiało to doprowadzić do ostrych kroków ze strony władz

państwowych. W październiku 1922 r. udało się im zmusić kierownictwo Kościoła do pozbawienia biskupa Włodzimierza zarządu nad diecezją, a na początku przyszłego roku do umieszczenia Go w klasztorze w Dermaniu. Jednak i tu nie dano mu spokoju. Po zabójstwie metropolity Jerzego, przez archimandrytę Smaragda, prasa oskarżała Biskupa o zainicjowanie zamachu. W 1924 r. biskup Włodzimierz został deportowany do Czechosłowacji.

W międzyczasie za wierność Patriarchatowi Moskiewskiemu, w listopadzie 1923 r., Patriarcha Tichon podniósł biskupa Włodzimierza do godności arcybiskupa. W Pradze kontakty z Arcybiskupem nawiązał zarządzający rosyjskimi parafiami na zachodzie Europy metropolita Eulogiusz Georgijewskij. W styczniu 1925 r. arcybiskup Włodzimierz przybywa do Paryża. Mianowany zostaje kierownikiem wikariatu południowej Francji z siedzibą w Nicei. Arcybiskup rozwinął tu szeroką działalność charytatywną skierowaną na rosyjskich emigrantów.

Później następują w życiu Arcybiskupa poważne zmiany, związane z osobą metropolity Eulogiusza. W 1927 r. stanął On po stronie metropolity Eulogiusza w czasie sporu na Synodzie Biskupów Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej za Granicą. Obaj zostali zasuspendowani, choć nadal znajdowali się w łączności z Patriarchatem Moskiewskim. W 1930 r. patriarcha Sergiusz, za decyzje polityczne, zwolnił metropolitę Eulogiusza z kierowania parafiami na zachodzie i powierzył je Włodzimierzowi, z jednoczesnym podniesieniem Ekscelencji do rangi Metropolity. Władyka Włodzimierz nie podporządkował się tym postanowieniom i skrytykował je. W 1931 r. obaj Biskupi przechodzą pod jurysdykcję Patriarchy Konstantynopola. Weszli w skład powołanego do życia Zachodnioeuropejskiego Egzarchatu Patriarchatu Ekumenicznego. W latach II wojny światowej, w związku z niemiecką okupacją Paryża, metropolita Eulogiusz nie miał możliwości kierować całym Egzarchatem. Czasowo obowiązki zarządcy parafii we Francji, Włoszech, Szwajcarii, Maroku powierzono arcybiskupowi Włodzimierzowi (26 października 1940 r.). Ekscelencja gorliwie i umiejętnie wypełniał nowe obowiązki. Po napaści Niemiec na ZSRR wezwał swych wiernych do modlitwy za Rosję, a rosyjskich jeńców wojennych i deportowanych do Niemiec otoczył gorliwą opieką.

Równie wielką zasługą Arcybiskupa był udział w 1945 r. w paryskich rozmowach z delegacją Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, które doprowa-

dziły do przywrócenia kanonicznej jedności między Patriarchatem, Egzarchatem Kościoła Konstantynopolińskiego i Zachodnioeuropejską Rosyjską Cerkwią Prawosławną za Granicą metropolity Serafina Łukjanowa². Po śmierci metropolity Eulogiusza w 1946 r. zgodnie z Jego wolą, kierowanie Egzarchatem spoczęło na arcybiskupie Włodzimierzu. W Egzarchacie jednak górę zaczęły brać głosy przeciwne powrotowi do jedności z Patriarchatem Moskiewskim. Co gorsza patriarcha moskiewski Aleksy zamiast uszanować wolę metropolity Eulogiusza nakazał Egzarchatowi całkowicie przejść pod jurysdykcję Moskwy, a nowym jego zwierzchnikiem mianował metropolitę Serafina Łukjanowa. Ostatecznie w 1947 r. Egzarchat przeszedł pod jurysdykcję Konstantynopola. Zwierzchnikiem jego, z tytułem Patriarszego Egzarchy, został arcybiskup Włodzimierz. W tym samym roku podniesiony też zostaje — przez Patriarchę Konstantynopolińskiego — do godności Metropolity. Jednocześnie piastował On funkcję rektora Instytutu Św. Sergiusza w Paryżu (1946-47).

Do końca życia metropolita Włodzimierz podejmował liczne próby zjednoczenia w jedną jurysdykcję rosyjskich parafii na zachodzie Europy. Podejmował też różnorakie inicjatywy charytatywne wobec rosyjskiej emigracji i jeńców wojennych.

Zmarł w Paryżu 18 grudnia 1959 r. i pochowany został na miejscowym, rosyjskim cmentarzu.

Arcybiskup Eleuteriusz Bogojawleński

urodził się 14 października 1870 r.³, a ochrzczony został z imieniem Dymitr. Jego ojciec Jakub był psalmistą w diecezji kurskiej. Rodzina żyła bardzo skromnie i bogobojnie.

W 1889 r. Dymitr ukończył Seminarium Duchowne w Kursku. Oddelegowany zostaje do Jamska jako nauczyciel parafialnej szkoły podstawowej. Po roku ożenił się i wyświęcił na kapłana. Otrzymuje dekret proboszcza parafii we wsi Trostjanica w kurskiej diecezji.

W 1900 r., po śmierci żony, wstępuje do Petersburskiej Akademii Teologicznej. Po czterech latach ukończył ją z tytułem magistra teologii. W 1904 r. przyjmuje śluby zakonne i zostaje oddelegowany do Semina-

² Nie oznaczało to likwidacji egzarchatu. Miał on być zachowany na dotychczasowych prawach. Podczas nabożeństwa miano wspominać imiona obu patriarchów: konstantynopolińskiego i moskiewskiego.

³ Według niektórych źródeł biskup urodził się w 1869 bądź 1868 r.

rium Duchownego w Podolsku w charakterze wykładowcy. Dwa lata później przeniesiono Go do Chełma gdzie pełnił funkcję inspektora miejscowego seminarium. W 1910 r. podniesiony zostaje do godności archimandryty i mianowany rektorem Seminarium Duchownego w Smoleńsku.

2 sierpnia 1911 r. przyjmuje biskupią chirotonię. Zostaje biskupem kowieńskim sufraganiem diecezji litewskiej. Wybuch I wojny światowej zmusił Biskupa do wyjazdu do Moskwy, gdzie rezydował w Donieckim Klasztorze. Po zakończeniu działań wojennych powraca do diecezji. Tu zastała Go rewolucja.

W latach 1917-1921 jako biskup kowieński zarządzał diecezją litewską. Wraz z przyłączeniem Wileńszczyzny do Polski Biskup wszedł w skład polskiego episkopatu. 28 czerwca 1921 r. podniesiony zostaje do godności arcybiskupiej i mianowany ordynariuszem diecezji wileńskiej.

Władze odrodzonej Rzeczypospolitej liczyły, że Arcybiskup będzie popierał ich dążenia do niezależności Kościoła w Polsce. On tymczasem okazał się niezwykle lojalny wobec patriarchy moskiewskiego Tichona⁴. Odmówił posłuszeństwa Synodowi Biskupów i metropolicie Jerzemu, w kwestii autokefalii Kościoła. Gdy nie udało się Go przekonać, władze skazały Go na trzymiesięczny areszt domowy. W praktyce został osadzony w rzymskokatolickim klasztorze kamedułów na Bielanach pod Krakowem. Wobec protestów rządu litewskiego w Radzie Ligi Narodów, w kwietniu 1923 r., został zwolniony i deportowany na Litwę. Tu — z Kowna — kieruje częścią diecezji wileńskiej znajdującą się po litewskiej stronie granicy. Ufał, że uda się Mu doprowadzić do zjednoczenia diecezji. W 1928 r. podniesiony zostaje do godności metropolity.

W 1930 r. Metropolita zostaje mianowany tymczasowym zarządcą zachodnioeuropejskich parafii Rosyjskiego Kościoła. Rok później ich biskupem. Dalej jednak rezydował na Litwie.

Po zajęciu wschodnich ziem Polski przez bolszewików w 1939 r. Litwa odzyskała Wilno. Metropolita Eleuteriusz mógł przyjechać do swego katedralnego miasta. Pozostał w nim nawet w czasie sowieckiej okupacji. Nie zdążył jednak wiele tu zdziałać. Zmarł 31 grudnia 1940 r. po krót-

⁴ Na Soborze Biskupów w Ławrze Poczajowskiej w 1922 r. stał na stanowisku, że w sprawach tak ważnych, jak na przykład autokefalia, które w normalnych warunkach leżały w gestii patriarchy, niezbędna jest jednomyślność całego Soboru. Ponieważ jej nie było, sprzeciwiał się usamodzielnieniu Kościoła.

kiej chorobie. Pochowany został w wileńskim klasztorze Św. Ducha.

Mimo rozszerzenia składu episkopatu, trzech biskupów na 4 miliony wiernych to nadal była skromna liczba. W kolejnych latach stale ulegała ona zwiększeniu.

W roku 1920 do kraju powrócił biskup **Pantelejmon Rożnowski**. W 1921 r. mianowany On został przez patriarchę moskiewskiego Tichona ordynariuszem nowo utworzonej diecezji pińsko-nowogródzkiej.

Przyszły biskup Pantelejmon urodził się 27.10.1867 r. w gubernii witebskiej. Ojciec Stefan nadał mu imię Pawła. Ukończył szkołę techniczną w Nowogrodzie. Dalszą edukację kontynuuje w Mikołajewskiej Szkole Inżynieryjno-Wojskowej. Opuszcza ją w stopniu oficerskim. Krótko był wojskowym. W 1895 r. przechodzi do rezerwy. Jednocześnie rozpoczyna naukę na kursach dla misjonarzy przy Kazańskiej Akademii Teologicznej.



Po zakończeniu nauki, 15 września 1897 r. składa śluby zakonne, w kazańskim klasztorze Przemienienia Pańskiego. Tęgo samego roku otrzymuje święcenia kapłańskie. W 1898 r. mianowany zostaje przeorem Pustelni Św. Niewiast Noszących Wonności kazańskiej diecezji. Za gorliwość osobistą i administracyjne talenty w 1900 r. podniesiony zostaje do godności ihumena. Po czterech latach, w 1904 r. przeniesiony zostaje do diecezji wotyńskiej, gdzie po nadaniu godności archimandryty obejmuje klasztor Św. Jana Miłościwego w Zagajedsku. Już po roku przeniesiony zostaje do Witebska i mianowany Przeorem Ławry Św. Trójcy.

2 czerwca 1913 r. wyświęcony zostaje na biskupa dniwskiego. Pozostawał tu do samej rewolucji. W 1919 r. przeniesiony zostaje na diecezję pińsko-nowogródzką (utworzoną z części diecezji mińskiej pozostającej po polskiej stronie granicy). Razem z nią w 1920 r. wszedł w skład odrodzonego państwa Polskiego. Uczestniczył w ważnych wydarzeniach związanych ze stabilizacją sytuacji polskiego Prawosławia. W 1922 r.

uczestniczył na warszawskim soborze. Stanowczo opowiedział się tu przeciwko autokefalii polskiego Kościoła. Protestował wobec mieszania się państwa w wewnętrzne sprawy Kościoła. Władze zmusiły Sobór Biskupów by przymusowo przeniósł biskupa Pantelejmona w stan spoczynku. Początkowo odesłany On zostaje do klasztoru mieleckiego (co uniemożliwiło mu uczestnictwo na Soborze Biskupów w Ławrze Poczajowskiej), a następnie do Żyrowic.

W okresie bolszewickiej okupacji wschodnich ziem polski — w latach 1939-40 — powraca do czynnej służby. Wykorzystuje fakt opuszczenia diecezji grodzieńskiej przez biskupa Sawę Sovietowa i przejmuje nad nią zwierzchnictwo. Jednocześnie powraca pod kanoniczne zwierzchnictwo Patriarchatu Moskiewskiego. W październiku 1939 r. zostaje ordynariuszem diecezji pińsko — nowogródzkiej, patriarszym egzarchą ziem zachodniej Białorusi i Ukrainy⁵. W 1940 r. decyzją metropolity moskiewskiego Sergiusza podniesiony zostaje do godności arcybiskupa i mianowany ordynariuszem nowoutworzonej diecezji grodzieńsko-wileńskiej. Jeszcze w tym samym roku, gdy do Łucka przybył metropolita Mikołaj Jaroszewicz i objął diecezję wołyńską, arcybiskup Pantelejmon stracił na jego rzecz tytuł patriarszego egzarchy zachodnich Białorusi i Ukrainy. W zamian podniesiony został do godności metropolity.

Po napaści Niemiec na ZSRR w 1941 r. tak ścisłe związki Białorusi z „moskiewskim” metropolitą nie mogły podobać się władzom niemieckim. Nakazały one zorganizować Autokefaliczny Narodowy Kościół Białorusi. Metropolita Pantelejmon podjął się tego zadania, podtrzymując ścisłe związki z metropolitą moskiewskim Sergiuszem, który ponownie mianował Metropolitę Pantelejmona patriarszym egzarchą Białorusi. Już w 1942 r. przygotowany został projekt utworzenia Autokefalicznego Kościoła Białorusi. Zakładał on między innymi utworzenie na Białorusi 6 diecezji. Metropolita Pantelejmon miał kierować diecezją mińską. Nie zdołał tego zrealizować. Jego wierność Patriarchatowi Moskiewskiemu, słaba gorliwość w białorutynizacji Kościoła doprowadziła do konfliktu Władyki z władzami niemieckimi i pro niemieckimi działaczami narodowościowymi Białorusi. Pod koniec maja 1942 r. zmuszony jest nieoficjalnie przejść w stan spoczynku (pozostali biskupi nadal uważali Go za swego metro-

⁵ Wobec braku biskupa — po ucieczce biskupa Sawy — duchowienstwo grodzieńszczyzny dobrowolnie podporządkowało się egzarsze.

poliłę). Początkowo osiadł w byłym Klasztorze Zwiastowania NMP w Lada-
dach, a zimą 1943 r. przeniesiony zostaje do Wilejki. Przebywał tu do
Wielkanocy 1943 r. kiedy to powraca do czynnej służby. Chodziło o sprawę
autokefalii Białoruskiego Kościoła. Prośba do Patriarchy Konstanty-
nopola i Zwierzchników Kościołów Autokefalicznych musiała być pod-
pisana przez Metropolitę. Władzom bardzo na tym zależało. Metropolita
nie spełnił ich oczekiwań. Nie zerwał z Patriarchatem Moskiewskim. Moc-
no zdynamizował życie parafialne odradzające się po czasach bolszewic-
kich. Umiejętnie wykorzystał moment pierwszych niemieckich klęsk na
wschodnim froncie. Białoruś opuścił w przededniu wkroczenia wojsk ra-
dzieckich. Poprzez Warszawę udał się do Niemiec.

Dalsze dzieje Hierarchy są praktycznie nieznane. Wiemy, że zmarł
17 grudnia (30. 12.) 1950 r. Nie wiemy gdzie. Wcześniej też, przez bliżej
nieokreślony czas był więźniem niemieckiego obozu Feldmoching.

W 1921 r. na biskupa białskiego (Biała Podlaska), sufragana diecezji
chełmskiej, konsekrowano archimandrytę **Sergiusza Korolewa**.

Arkadiusz Korolew, syn Dymitra, urodził się 18.01.1881 r. w Mosk-
wie. Miał bogobojnych rodziców, którzy
zapewnili mu dobre wykształcenie. Po-
czątkowo uczył się w przyklasztornej
szkole podstawowej Klasztoru Włachier-
nskiego w powiecie dmitrowskim mos-
kiewskiej guberni. Później uczęszcza do
szkoły duchownej w Dmitrowie. Następ-
nie jako jeden z lepszych absolwentów
oddelegowany zostaje do Wifańskiego
Seminarium Duchownego znajdującego
się pod patronatem Ławry Św. Sergiu-
sza w Siergijewom Posadzie. Po jego
ukończeniu przyjęty zostaje do Mo-
skiewskiej Akademii Teologicznej.



Po zakończeniu edukacji w 1905 r. szykuje się do pracy wykładow-
cy. W międzyczasie odwiedza Klasztor w Jabłecznej. Tu poznaje bisku-
pa Eulogiusza i pod jego wpływem decyduje się przyjąć stan zakonny.
7 lipca 1907 r., w jabłeczyńskim klasztorze przyjmuje śluby zakonne, na
których otrzymuje imię Sergiusza, a rok później święcenia kapłańskie.
Aktywnie włącza się w pracę klasztornej szkoły dyrygentów kościelnych

i miejscowego technikum rolniczego. Wiele czasu poświęca duszpasterkiej pracy z wiernymi, którzy powrócili do Prawosławia z unii.

W 1914 r. podniesiony zostaje do godności archimandryty. Niestety wobec przybliżającej się linii frontu, w następnym roku, zostaje ewakuowany w głąb Rosji. Powraca do Jabłecznej dopiero w 1920 r. Klasztor znajdował się wówczas w złym stanie. Trzeba było włożyć wiele wysiłku by doprowadzić go do porządku. Nie na wszystkie prace starczyło Archimandrycie czasu. 4 kwietnia 1921 r. w klasztorze Św. Ducha w Wilnie otrzymuje chirotonię biskupią. Mianowany zostaje biskupem białym sufraganiem diecezji chełmskiej.

Patriarcha Moskiewski widział Sergiusza Korolewa nawet ordynariuszem diecezji chełmskiej⁶, która w tym czasie nie była obsadzoną. Niestety wobec braku akceptacji ze strony władz państwowych władca Sergiusz nie uzyskał obywatelstwa i nie mógł rezydować w diecezji⁷. Przebywał w klasztorze Św. Onufrego w Jabłecznej. Rok później nakazano mu opuścić kraj. Biskupa Włodzimierza (w tym czasie kierował całym polskim Prawosławiem), który dokonał powyższej chirotonii odsunięto od zarządzania całym Kościołem.

Biskup Sergiusz wydalony został do Czechosłowacji. W Pradze odnalazł prawosławną świątynię Św. Mikołaja i zatrzymał się przy niej. Nie posiadała ona proboszcza. Jurysdykcyjnie podlegała metropolii Eulogiuszowi odpowiadającemu za rosyjskie parafie na zachodzie. Mianuje on biskupa Sergiusza swoim wikariuszem i miejscowym proboszczem. W Pradze Biskup spędził 24 lata. Zasłużył się w odrodzeniu miejscowego życia duchowego. Przyciągał do Prawosławia troską o piękno nabożeństwa i osobistym ciepłem. Do 1929 r., kiedy to parafia otrzyma drugiego duchownego, hieromnicha Izaaka, Biskup osobiście celebrował wszystkie nabożeństwa i sakramenty, odwiedzał chorych i uczył religii. Było to o tyle trudne, że praska parafia obsługiwała również świątynię w Brnie i Bratysławie oraz kurortowe świątynie w Mariańskich i Franciszkowych Łażniach, a także w Karłowych Warach (w trzech ostatnich nabożeństwa celebrowano jedynie latem).

⁶ G. Kuprianowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w XX w.*, [w:] *Prawosławie światło wiary i źródło doświadczenia*, red. K. Leśniewski & J. Leśniewska, Lublin, 1999, s. 556.

⁷ Biskup nie popierał państwowych planów uniezależnienia polskiego prawosławia od Patriarchatu Moskiewskiego i nie chciał złożyć przysięgi lojalności władzom.

W kwietniu 1946 r. biskup Sergiusz podniesiony zostaje do godności arcybiskupa. 7 lipca tego samego roku mianowany zostaje arcybiskupem Wiednia sufraganiem Egzarchatu Prawosławnych Parafii Patriarchatu Moskiewskiego w Europie Środkowej. Po 3 miesiącach, w październiku, zostaje egzarchą i przenosi się do Wiednia. Nie porzuca jednak spraw wschodnich. Aktywnie uczestniczy w pracach komisji pokojowych i ekumenicznych rozwijanych wówczas przez Patriarchat Moskiewski. W 1948 r. zostaje arcybiskupem berlińskim. Po dwóch latach powraca do Rosji. 20 września 1950 r. mianowany zostaje arcybiskupem kazańskim i czystopolskim.

Biskup Sergiusz zmarł 18.12.1952 r. w katedralnym Kazaniu.

Należy tu wspomnieć, że władze państwowe od samego początku zainteresowane były pełnym odcięciem polskiego Prawosławia od jakichkolwiek wpływów Patriarchatu Moskiewskiego. W tym celu nie dopuściły do przybycia do Polski metropolity Serafina Cziczagowa, który już w 1918 roku był mianowany biskupem warszawskim. Od kolejnych biskupów rząd domagał się pełnej lojalności i posłuszeństwa włącznie ze składaniem przysięgi na wierność władzy. Mimo, że rzadko udawało się mu podporządkować sobie biskupów dość skutecznie utrudniano im pracę. Wielokrotnie też wpływno na przesunięcia biskupów.

W 1921 r. przybywa do Polski, za zgodą rządu, biskup **Jerzy Jaroszewski**, dotychczasowy biskup mińsko-nowogrodzki. Tymczasowo, w ramach emigracji przebywał on w Jugosławii i Włoszech. Władze uznały Go za osobę zdolną unormować sytuację Kościoła prawosławnego w Polsce. Powierzono Mu diecezję warszawsko-chełmską (utworzoną z połączenia dotychczasowych diecezji warszawskiej i chełmskiej)⁸.

Biskup Jerzy przyszedł na świat 18 listopada 1872 r. w Podolsku w rodzinie prawosławnego duchownego, co od wczesnych lat dziecięcych duchowo kształtowało Jego charakter. Później wstępuje do Seminarium Duchownego, a następnie do Kijowskiej Akademii Teologicznej. W szkole osiągał doskonale rezultaty, był jednym z wyróżniających się studentów. Po zakończeniu studiów w 1897 r. pozostawiono Go przy akademii jako stypendystę doktoranckiego. W 1898 r. mianowany zostaje wykładowcą historii kościoła Tawryczeskiego Semina-

⁸ Uzyskał nawet patriarsze potwierdzenie jako zwierzchnik polskiego prawosławia na prawach szerokiej autonomii.



rium Duchownego. Rok później przyjmuje śluby zakonne. Bardzo szubko zaprezentował się jako mnich skromny i oddany swemu posłannictwu. Nic więc dziwnego, że już w 1900 r. udzielono mu święceń diakańskich i kapłańskich. Nowe obowiązki nie przeszkodziły ks. Jerzemu w dalszej pracy naukowej. W 1901 r. obroną rozprawy „List pasterski Św. Apostoła Jakuba” uzyskał tytuł doktora teologii. Nieco później powierzono mu obowiązki wychowawcy szkoły duchowej w Kałudze. W roku 1902 zostaje inspektorem Seminarium Duchownego w Mohylowie, a w końcu

1903 r. rektorem Seminarium Duchownego w Tule. Podniesiony zostaje jednocześnie do godności archimandryty. Na wszystkich tych stanowiskach ks. Jerzy przejawiał olbrzymie zaangażowanie, oddanie i talenty administracyjno-organizatorskie.

1 lipca 1906 r. archimandryta Jerzy podniesiony zostaje do godności biskupiej i mianowany biskupem kaszyrskim, wikariuszem diecezji tulskiej. Po dwóch latach mianowany zostaje biskupem przyłuckim wikariuszem diecezji połtawskiej. Mało wiemy o tym okresie życia i działalności władcy Jerzego. Musiały to być jednak czasy wytężonej i owocnej pracy albowiem już po czterech latach od chirotonii, w 1910 r., powołany On zostaje do stolicy i mianowany biskupem jamburskim, wikariuszem stołecznej katedry metropolitalnej Petersburga. Innymi słowy biskup Jerzy zostaje jednym z kreatorów kościelnej polityki Patriarchatu Moskiewskiego drugiej dekady XX w. Uznając Jego pedagogiczne przygotowanie oraz doceniając talenty i doświadczenie szkolno-administracyjne powierzono Mu równocześnie rektorstwo Petersburskiej Akademii Teologicznej, w ówczesnych czasach najważniejszej rosyjskiej uczelni teologicznej.

Tak szybka i błyskotliwa „kariera” świadczyła o wielkich talentach przyszłego metropolity. Nic więc dziwnego, że już po trzech latach postanowiono powierzyć Mu samodzielną placówkę kościelną. 13 maja 1913 r. obejmuje diecezję kałużską (z Optynoj Pustynią), a później w 1916 r. mianowano władcy Jerzego arcybiskupem mińskim. W mię-

dzwyczajnie w 1914 r. został honorowym członkiem Akademii Petersburskiej, a w 1916 r. przedstawicielem komisji Wszech Rosyjskiego Soboru, na którym opowiadał się przeciwko odrodzeniu Patriarchatu.

W diecezji mińskiej dane Mu było zapoznać się ze specyfiką polskiego Prawosławia, co będzie miało bardzo ważne znaczenie, gdy powierzona mu zostanie diecezja warszawska. Choć Rzeczpospolita politycznie jeszcze nie istniała, jej duch, duch dawnej Metropolii Kijowskiej był tu nadal obecny. Władysław Jerzy potrafił go zrozumieć i docenić. Otoczył swych wiernych gorącą miłością. Uczestniczył w ich bólach, wywołanych tragedią I wojny światowej, niepokojach czasów przymusowych przesiedleń i dobrowolnych ucieczek przed stale nawiedzającymi te ziemie wojskami obu walczących stron. Próbował łagodzić trudy i niebezpieczeństwa pierwszych powojennych miesięcy. Sam w 1919 r. znalazł się na Serbii (wcześniej przeniesiony do Charkowa). Po roku przeniósł się do Włoch, gdzie został administratorem Kościoła Prawosławnego w Italii, z siedzibą w Bari.

Gdy Polska powróciła na mapy Europy diecezja ks. Arcybiskupa znalazła się w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej. Duszpasterz pragnął do niej powrócić. Uzyskawszy na to zgodę przybywa do Polski w 1921 r.

Władysław Jerzy rozumiał, że priorytetową sprawą jest jak najszybsze unormowanie statusu prawnego miejscowego Kościoła prawosławnego. Analizując skutki Rewolucji Październikowej, która bardzo ostro potępiła wszelkie wierzenia religijne pojmował, że Kościół Rosyjski w ciągu najbliższych lat zajęty będzie ratowaniem swych wiernych na terenie Kraju Rad. Nie będzie wstanie należycie zadbać o sprawy Kościoła w Polsce. Podejmuje więc aktywne kroki w kierunku konsolidacji duchowieństwa w Polsce, a wraz z nimi zabiegi o unormowanie prawnego położenia Kościoła i ochroną jego mienia. Decyzją patriarchy moskiewskiego Tichona i Św. Synodu Patriarchatu Moskiewskiego z 1921 r. ks. Jerzy mianowany zostaje ordynariuszem diecezji warszawskiej. Rok później podniesiono Go do godności metropolity (z prawem noszenia białego klobuka i krzyża na mitrze), Egzarchy Patriarchy Moskiewskiego.

Nie oznaczało to jednak usamodzielnienia się Kościoła. Wierni w Polsce nadal kanonicznie, mimo dużej autonomii, byli uzależnieni od Patriarchatu Moskiewskiego. Wykorzystywały to władze państwowe i skrajnie szowinistyczne koła polskiego społeczeństwa. Kościół prawosławny, mimo tysiącletniej historii na tych ziemiach, okrzyknięto reliktem zabo-

rów. Na mocy likwidacji „pomników caratu” burzono nasze świątynie (w samej Warszawie do I wojny światowej było ich ponad 30), rewindykowano nasze mienie bez porozumienia z Konsystorzem Kościoła, szerzono unię i polonizację wiernych. Walka o prawa i majątki Kościoła dla wielu księży kończyła się surowymi karami pieniężnymi, więzieniem, a nawet wydaleniem z kraju. Mimo całej determinacji i poświęcenia nic jednak nie można było zrobić. Kościół miał nieuregulowany statut prawny. Był de facto częścią zagranicznego Kościoła, który prześladowany przez swe władze nie mógł bronić ani nas ani samego siebie (tym bardziej, że nie popierały go, a zwalczały, rodzime czynniki polityczne). Im trudniejsza panowała w Rzeczypospolitej sytuacja tym częściej robiono z Kościoła prawosławnego „swego rodzaju kozła ofiarnego”, winowajcę wszelkich nieszczęść.

Ks. Metropolita próbował z tym wszystkim walczyć. Wkrótce jednak uświadomił sobie, że dopóki państwo nie zaakceptuje i uzna Kościół dopóty nic nie da się zrobić. Władze jednak zawsze odpowiadały, że skoro Patriarchat Moskiewski jest nie uznawany przez własny rząd, a jego zwierzchnik patriarcha Tichon jest aresztowany i nie pozostawił następców to nie mogą uznać naszego Kościoła. Jedynym wyjściem wydawało się uzyskanie pełnej kościelnej niezależności. Tylko autokefalia dawała możliwość opracowania wewnętrznych statusów w oparciu, o które władze będą mogły określić swój stosunek wobec Polskiego Kościoła Prawosławnego. W tych dążeniach do autokefalii metropolita Jerzy nie był odosobniony. W polskim episkopacie i kołach duchownych bardzo wielu ludzi myślało podobnie. Mieli także swych przeciwników. Nikt nie negował, że otrzymanie samodzielności nie rozwiąże automatycznie wszelkich trudności, a nawet zrodzi nowe problemy, nieprzychylnie kościółowi władze zapewne będą szukały innych dróg mieszania się w wewnętrzne sprawy Kościoła i innych pretekstów do obarczania go odpowiedzialnością za krzywdy Rzeczypospolitej. Nie będzie im to jednak przychodziło z tak wielką łatwością, a Kościół uzyska ponadto osobowość prawną, co pozwoli mu bronić swych praw.

Do 1922 r. pod kierunkiem ks. metropolity Jerzego trwały pertraktacje z Patriarchatem Moskiewskim, co do uzyskania kościelnej niezależności. Niestety zakończyły się one niepowodzeniem. Nie było jednak innego wyjścia. Autokefalia była wówczas niezbędna. Powołując się wówczas na autokefaliczny status Metropolii Kijowskiej (z której wywodziło

się współczesne polskie Prawosławie) i jej związków z Patriarchatem Eku-
menicznym w Konstantynopolu, tu właśnie postanowiono się zwrócić
z prośbą o udzielenie kościelnej niezależności. Sam Metropolita kroki te
rozumiał jako rozwiązanie przejściowe wynikające z trudnej sytuacji pol-
skiego Prawosławia i problemami w kontaktach z Kościołem Rosyjskim.
Zależało Mu jednak na czasie. Starał się więc przekonać przeciwników
autokefalii, że tymczasowo taki model uzyskania kościelnej niezależności,
bez zgody Patriarchatu Moskiewskiego, jest koniecznym. Nie wszyscy
chcieli się jednak na to zgodzić. O ile Metropolita nie karał swych
oponentów i nie pozbawiał ich kościelnych godności o tyle jeden z nich
odważył się na straszny krok. 08 lutego 1923 r. archimandryta Smaragd
(były Rektor Chełmskiego Seminarium Duchownego), jako jedyny w his-
torii Polski prawosławny duchowny podniósł rękę na swego zwierzchni-
ka. Pragnąc nie dopuścić do autokefalii zabija strzałem z rewolweru jej
głównego rzecznika ks. metropolitę Jerzego.

W Jego osobie Kościół stracił gorliwego biskupa, który na wszyst-
kich powierzanych Mu placówkach prezentował się jako gorliwy rzecznik
troski o Kościół i jego wiernych. Szczególnie mocno dbał o rozwój
kościelnego szkolnictwa i oświaty. Usprawniał kościelną administrację.
Chciał, aby hierarchia była bliższą i bardziej dostępną wiernym. To Jemu
w dużej mierze zawdzięczamy normalizację życia kościelnego w odrodzonej
Polsce, ukształtowanie diecezjalnych struktur, odrodzenie szkol-
nictwa, wznowienie po wojennej przerwie działalności wydawniczej, mi-
syjnej i charytatywnej. Największym jednak osiągnięciem była w miarę
skuteczna obrona mienia cerkiewnego i przygotowanie podwalin pod
prawne uregulowanie sytuacji naszego Kościoła. Rok po Jego śmierci
konstantynopolitański patriarcha Grzegorz VII nadał Polskiemu Kościo-
łowi Prawosławnemu prawo kościelnej niezależności, które ogłoszone
zostało 17 września 1925 r.

Wolą soboru polskich biskupów 27 lutego 1923 r. kierowanie ko-
ściołem po śmierci ks. metropolity Jerzego i dokończenie Jego dzieła po-
wierzono **ks. biskupowi Dionizemu Waledyńskiemu**. Nowy Metropolita
wywiązał się z powierzonego Mu zadania najlepiej jak umiał. Nie
ograniczał się jednak jedynie do prac nad autokefalią. Działał na wielu
frontach. To Jego zasługą było doprowadzenie do ostatecznego unormo-
wania prawnego statusu Kościoła i państwowego wobec niego stosunku.
Dbał o rozwój Ławry Poczajowskiej, która urosła do rangi ogólnopol-

skiego sanktuarium Kościoła prawosławnego w Polsce. Wiele wysiłków kosztowało Metropolitę zreformowanie i rozbudowanie prawosławnego szkolnictwa teologicznego i działalności wydawniczej. Największym osiągnięciem na tym polu było powołanie do życia, w lutym 1924 r., Sekcji Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego oraz zaproszenie do współpracy z sekcją tak wybitnych specjalistów jak: prof. Bazyli Bidnow, prof. Mikołaj Arseniew, ks. prof. archimandryta Grzegorz Peradze, ks. prof. archimandryta Hilarion Basdekas i innych. Sam prowadził zajęcia z chrześcijańskiej archeologii i teologii pasterskiej. Niepowodzeniem natomiast zakończyły się dążenia Metropolity do zwołania Soboru Generalnego Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Ks. Metropolita dążył również do nawiązania aktywnej współpracy z innymi Kościołami Autokefalicznymi. W tym celu w 1927 r. przedsięwziął podróż w czasie, której odwiedził większość bratnich kościołów autokefalicznych z Patriarchatem Konstantynopolitańskim na czele (Patriarcha Ekumeniczny nadał wówczas prawo polskim metropolitom posługiwać się tytułem *Wielce Błogosławiony*). Obok zadania uzyskania ogólnie prawosławnego uznania naszej kościelnej niezależności kontynuował podczas podróży swe badania archeologiczne. Metropolita Dionizy wprowadza nasz Kościół na arenę działalności międzynarodowej. Aktywnie — finansowo — wspieraliśmy klasztory Św. Góry Athos i Ziemi Świętej, misje w Chinach i Japonii. W 1926 r. ks. Metropolita brał udział w Konferencji Wiara i Ustrój Kościoła w Sztokholmie, oraz Konferencji Międzynarodowy Pokój poprzez Religie w Lozannie. Nie mniej aktywną była wewnętrzna działalność ks. Metropolity. Zorganizował między innymi: szkoły dla dyrygentów cerkiewnych w klasztorach w Jabłecznej i Krzemieńcu, powołał do życia Misję Prawosławną na Łemkowszczyźnie, Synodalną Drukarnię i Towarzystwo Dobroczynności.

Najtrudniejszymi latami w jakich przyszło Mu się kierować Kościołem był okres II wojny światowej. Z jednej strony władze faszystowskie uznały legalność Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce, a z drugiej wykorzystując narodową różnorodność jego wyznawców chciały mieć wpływ na jego wewnętrzną politykę. Oporny na te naciski Metropolita był im bardzo niewygodny. Chcąc Go zastraszyć czasowo (1939-1940) odsunięto ks. Metropolitę od władzy. Szybko jednak zdano sobie sprawę, że prawosławna społeczność pozostała Mu wierna i nie akceptuje „p.o. Zarządcy Kościoła Prawosławnego Generalnej Gu-

berni”. Ks. Metropolitę przywrócono do aktywnej działalności.

Po wojnie powyższa sytuacja powtórzyła się z władzami komunistycznymi. Niechętnie nie poddającemu się naciskom hierarsze w 1947 r., władze państwowe, cofnęły Ks. Metropolicie swe uznanie i zmusiły do rezygnacji z kierowania Kościołem. W praktyce oznaczało to nie tyle przejście w stan spoczynku co swego rodzaju „areszt domowy”. Ks. Metropolita pozabawiony bezpośredniego wpływu na kierowanie Kościołem nie wycofał się jednak z jego życia. Celebrował nabożeństwa, spotykał się z kościelnymi działaczami, kontynuował działalność naukową. Do 1948 r. bezskutecznie próbował też pojednać się z Patriarchatem Moskiewskim.

Zmarł 15 marca 1960 r. Za swą wszechstronną działalność był odznaczony wieloma kościelnymi i świeckimi odznaczeniami. Między innymi: Krzyżem Grobu Pańskiego (Patriarchat Jerozolimski), Orderem Św. Sawy I stopnia (Patriarchat Serbski), czy też krajową Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”. Największą spuścizną ks. metropolity Dionizego było jednak grono Jego wychowanków, wśród których była większość późniejszych zwierzchników naszego Kościoła.

Jak wyżej wspominaliśmy biskupi: Sergiusz, Pantelejmon, Włodzimierz i Eleuteriusz nie uzyskali państwowego uznania. Nie posiadali też polskiego obywatelstwa (Polska wracała na mapy Europy i rząd musiał udzielić obywatelstwa wszystkim mieszkańcom, w praktyce tylko lojalnym). Nie dopuszczono ich do pełnienia statutowych funkcji. Chodziło głównie o ich sprzeciw wobec prób uzyskania autokefalii. W ich miejsce na nowych biskupów powołano archimandrytów: Aleksandra Inoziemcewa i Aleksego Gromadzkiego.

Aleksander Inoziemcew

urodził się, jako Mikołaj syn Jana, 12 sierpnia 1887 r. w Tobolsku. Ukończył miejscową Szkołę Duchowną i Seminarium Duchowne. W latach 1909-1913 studiował w Petersburskiej Akademii Teologicznej, gdzie zaznajomił się z przyszłym metropolitą warszawskim Jerzym Jaroszewskim. Na trzecim roku studiów — w 1912 r. — przyjmuje śluby zakonne z imieniem Aleksandra. Wyświęcony zostaje jednocześnie na kapłana. Kontynuuje studia, poświęcając się zagadnieniom sekt i nowych ruchów religijnych początków XX w. Broni rozprawę magisterską poświęconą Adwentystom Dnia Siódmego. Niesie posługę pomocnika inspektora petersburskiego seminarium. W 1918 r. podniesiony zostaje do godności archimandryty. Wysłany zostaje do Mińska w charakterze diecezjalnego misjonarza. W grudniu wo-



bec wycofywania się wojsk niemieckich i podchodzenia bolszewickich przenosi się na Ukrainę. Już po kilku miesiącach musi całkowicie opuścić Rosję. Udaje się do Włoch. W październiku 1921 r. wzywa go do Polski przyszedł metropolita Jerzy Jaroszewski. Mianowany zostaje proboszczem warszawskiej katedry metropolitalnej p.w. Św. Marii Magdaleny i członkiem konsystorza diecezji warszawsko-chełmskiej. Okazał się dobrym administratorem i gorącym zwolennikiem autokefalicznego statusu polskiego Prawosławia.

4 czerwca 1922 r. wybrany zostaje biskupem lubelskim sufraganiem diecezji warszawskiej⁹. 12 czerwca jest mianowany zarządzającym diecezji pińsko-nowogródzkiej. W grudniu 1925 r. mianowany zostaje jej ordynariuszem. W 1927 r. podniesiony zostaje do godności arcybiskupa.

Arcybiskup Aleksander był jednym z najgorliwszych współpracowników metropolitów Jerzego i Dionizego w dziele autokefalii Kościoła.

Po zajęciu wschodnich terenów Polski przez wojska bolszewickie w 1939 r. tereny jego diecezji włączone zostają do Patriarchatu Moskiewskiego. Arcybiskup Aleksander odmówił przyniesienia skrucy wobec Patriarchatu Moskiewskiego za „samowolną autokefalię” i poprosił o przeniesienie go w stan spoczynku. Prośba została przyjęta.

Po zajęciu ziem diecezji przez wojsk niemieckie Arcybiskup powraca do czynnej służby i bierze udział w tworzeniu struktur niekanonicznego Ukraińskiego Kościoła Autokefalicznego. Był przewodniczącym ukraińskiego soboru 1942 r. w Łucku i przyjął czynny udział w chirotonii ukraińskich biskupów. Na powyższym soborze podniesiony został do godności metropolity. W 1944 r. przed nadchodzącymi wojskami radzieckimi emigruje do Monachium. Tu nawiązał łączność z Zagranicznym Kościołem Rosyjskim (zarubieżnoju cerkowiju). Ostatecz-

⁹ Przeciwko jego kandydaturze protestowali biskupi Eleuteriusz Bogojawleński i Włodzimierz Tichonicki.

nie jednak został przez niego osądzony. Wcześniej uczynił to Patriarchat Moskiewski za niekanoniczne działania przy organizacji Ukraińskiego Kościoła Autokefalicznego.

Zmarł w lutym 1948 r. w Monachium.

Biskup Aleksy Gromadzki

urodził się 1 listopada 1882 r. w Dokudowie koło Białej Podlaskiej, w rodzinie prawosławnego psalmisty Jakuba Gromadzkiego. Na chrzcie otrzymał imię Aleksander. Rodzice wpoili mu miłość do Prawosławia. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w Chelmskim Seminarium Duchownym, które ukończył w 1904 r. Cztery lata później z tytułem magistra teologii ukończył Kijowską Akademię Teologiczną. W 1908 r. przyjmuje święcenia kapłańskie. Oddelegowany zostaje do Chelma, gdzie służy w katedrze, opiekuje się cerkiewnym muzeum i jest członkiem miejscowego konsystorza. Zostaje ponadto wykładowcą miejscowego gimnazjum męskiego. W 1915 r. zostaje ewakuowany do Rostowa nad Donem. Rok później wraca. W 1916 r. mianowany zostaje administratorem spraw kościelnych Chelma, w tym inspektorem miejscowych szkół duchownych. Rok później przeniesiony zostaje jako misjonarz do Kijowa i podniesiony do godności protojereja. W 1918 r. mianowany zostaje wykładowcą Seminarium Duchownego w Krzemieńcu. Prowadzi zajęcia z historii kościoła, homiletyki i liturgiki. W latach 1921-23 pełni funkcję rektora seminarium.



Już w tym okresie jest dobrze znany w Warszawie. Wspiera metropolitę Jerzego w Jego dążeniach do autokefalii Kościoła. 11 lutego 1922 r. składa śluby zakonne i otrzymuje imię Aleksego¹⁰. Już w kwietniu

¹⁰ W niektórych źródłach data ślubów zakonnych ks. Aleksandra jest wcześniejszą: 1919 r. Źródła nie podają też w jaki sposób stracił żonę i kiedy dokładnie to nastąpiło. Najprawdopodobniej było to w czasie wojny. Nie wiemy jednak, czy żona zginęła w sposób tragiczny, czy też zmarła.

(20.04.22) tego roku był wyświęcony na biskupa. 3 września mianowany zostaje biskupem luckim sufraganiem diecezji wołyńskiej. 12 października 1922 r. przeniesiony zostaje na ordynariusza diecezji grodzieńskiej. W lutym 1923 r. zostaje członkiem Soboru Biskupów. W grudniu 1924 r. zostaje zastępcą Rady Metropolitalnej. W takim charakterze, w 1927 r., towarzyszy metropolicie Dionizemu w podróży do zwierzchników Prawosławnych Kościołów Autokefalicznych. W latach 1927-1928 wykłada prawo kościelne i homiletykę w Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego.

Aktywna działalność Biskupa zaowocowała nadaniem Mu przez władze państwowe w 1927 r. Orderu Polonia Restituta, a władze kościelne w 1928 r. podniosły Biskupa Aleksęgo do arcybiskupiej godności. Dalej prowadzi aktywną działalność. Jest jednym z organizatorów Lokalnego Soboru (nie odbył się). W 1930 r. uczestniczy na Św. Górze Atos w sesji przygotowawczej do Wszech Prawosławnego Soboru. W odpowiedzi na tak aktywną działalność w 1934 r. przeniesiony zostaje na ordynariusza Diecezji Wołyńskiej i Krzemienieckiej (największej w ówczesnym Kościele). Najważniejszą sprawą było tu uśmierzenie nieporozumień narodowościowych. Arcybiskup opowiedział się za szerokim wprowadzeniem języka ukraińskiego do nabożeństwa.

Po wybuchu II wojny światowej i zajęciu wschodnich terenów Polski przez Armię Czerwoną, został aresztowany przez władze bolszewickie. Później zostaje zwolniony. W 1940 r. wyjeżdża do Moskwy i wraca pod jurysdykcję Patriarchatu Moskiewskiego. W jego imieniu zarządza diecezją wołyńską. Po napaści Niemiec na ZSRR znalazł się pod niemiecką okupacją. W 1941 r. na soborze w Poczajowie, mianowany nawet został metropolitą Autonomicznego Kościoła Ukraińskiego znajdującego się w kanonicznej jedności z Patriarchatem Moskiewskim i stojącego w opozycji wobec popieranego przez władze III Rzeszy Ukraińskiego Kościoła Autokefalicznego. Próbował organizować życie prawosławnej społeczności Wołynia w trudnej wojennej rzeczywistości. Dużo jeździł, pisał, nauczał.

Zginął zamordowany przez bandę we wsi Śmiga na Wołyniu 7 maja 1943 r., podczas duszpasterskiej wizytacji.

Po aresztowaniu moskiewskiego patriarchy Tichona przez władze bolszewickiej Rosji, w 1922 r., i ustanowieniu tak zwanej „Żywej Cerkwi” jako spadkobiercy Patriarchatu, polscy biskupi podjęli decyzje o nie

podporządkowywaniu się nowemu, niekanonicznemu zarządowi kościelnemu. Postanowiono do momentu uzyskania autokefalii, wszelkie sprawy dotyczące prawosławia w Polsce wyjaśniać na miejscu. W tym celu jako organ zarządzający Kościołem powołano Sobór Biskupi, w którego skład weszli:

Metropolita Jerzy Jaroszewski

Biskup Dionizy Waledyński

Biskup Aleksander Inoziemcew

Później dołączył biskup Aleksy Gromadzki

Po tragicznej śmierci metropolity Jerzego 8.02.1923 r., zwierzchnikiem Kościoła — jak wspominaliśmy — został biskup Dionizy Waledyński (27.02.1923). Obok mianowania Zwierzchnika Sobór Biskupów 1923 r., wybrał sufraganiem warszawko-chełmskiej diecezji (z tytułem biskupa lubelskiego) archimandrytę **Antoniego Marcenka**.

Aleksander Marcenko, syn Franciszka urodził się w Odessie 12 marca 1887 r. Edukację teologiczną pobierał w Odeskim Seminarium Duchownym (ukończył je w 1910 r.) i Petersburskiej Akademii Teologicznej. W 1914 r. pomyślnie obronił pracę magisterską. W międzyczasie, w 1912 r. składa w Kałudze śluby zakonne. Otrzymuje imię Antoniego. Postrygu dokonał przyszły metropolita warszawski Jerzy Jaroszewski. W następnym roku wyświęcony zostaje, w grudniu 1913 r. na hieromnicha. Wyśtany zostaje na misję do Persji. Powraca do Rosji dopiero po wybuchu I wojny światowej w 1915 r. Przydzielony zostaje do klasztoru Głińska Pustelnia. Mianowano Go jednocześnie wykładowcą Seminarium Duchownego w Stawropolu i dziekanem klasztorów stawropolskiej diecezji.



W 1919 r. podniesiony zostaje do godności Archimandryty. Jednocześnie powierza się Mu stanowisko przeora Klasztoru Objawienia Bożego w Pińsku. Dodatkowo zostaje mianowany kapelanem i dziekanem miejscowego korpusu kawalerii. Niestety wkrótce wojska Białej Armii zostają rozbite przez bolszewików. Żołnierze wraz ze swymi Kapelanami zmuszeni są udać się na emigrację. Archimandryta Anto-

nii w 1920 r. wyjeżdża do Serbii.

W 1922 r. na zaproszenie polskich władz kościelnych przyjeżdża do Warszawy i obejmuje funkcje: proboszcza katedry Św. Aleksandra Newskiego i Przewodniczącego Warszawskiego Konsystorza Kościelnego. W październiku powierza się Mu zarządzanie Diecezją Wileńską. Wiązało się to z wyjazdem do Wilna gdzie zostaje proboszczem katedry Zstąpienia Ducha Świętego i przewodniczącym Wileńskiego Konsystorza Kościelnego.

W lutym 1923 r. wybrany zostaje przez Sobór Biskupów na biskupa lubelskiego sufragana diecezji warszawsko-chełmskiej (chirotonia miała miejsce 25 lutego 1923 r. w katedrze Aleksandra Newskiego w Warszawie). Nowy Biskup wspierał metropolitę Jerzego w pracach nad autokefalią Kościoła. Mocno angażował się w wychowanie młodego pokolenia prawosławnych teologów. Od 1924 r. był rektorem Seminarium Duchownego w Wilnie, a od 1926 r. rektorem Wołyńskiego Seminarium. Tę ostatnią funkcję pełnił jedynie kilka miesięcy. Pozbawiony jej został, pod naciskiem władz państwowych, którym nie podobał się sprzeciw Władzyki wobec polonizacji szkół duchownych. Kolejnym krokiem władz skierowanym przeciwko Ekscelencji było zmuszenie Go do przejścia w stan spoczynku w 1928 r. Biskup Antoni przeniósł się do Mieleckiego Klasztoru (diecezja warszawsko-chełmska).

Do czynnej służby powraca ks. Biskup w 1930 r. Mianowany zostaje biskupem kamień-kaszyrskim sufraganem diecezji pińsko-poleskiej. Nadal jednak władze Mu nie ufają. Zmuszony jest złożyć przysięgę lojalności. Dopiero teraz w miarę spokojnie może pełnić swe funkcje. W latach 1934-37 był ordynariuszem diecezji grodzieńskiej. Później ponownie powraca na biskupa kamień-kaszyrskiego.

Podczas II wojny światowej powraca do jedności kanonicznej z Patriarchatem Moskiewskim, a w 1940 r. mianowany zostaje sufraganem diecezji wołyńskiej. Rok później podniesiony zostaje do godności arcybiskupa.

Po napaści Niemiec na Związek Radziecki i włączeniu do Rzeszy jego zachodnich rubieży Arcybiskup pozostał ze swą owczarnią. Wraz z arcybiskupem Aleksym Gromadzkiem uczestniczył w stworzeniu zależnego od Patriarchatu Autonomicznego Kościoła Ukrainy. Przydzielono Mu w nim chersonesko-odeską diecezję. W 1944 r. działania wojenne rzuciły Go do Rumunii. Był tu bardzo krótko. Wyjeżdża do Czechosłowacji

gdzie służy w parafii Św. Piotra i Pawła w Karlowych Warach.

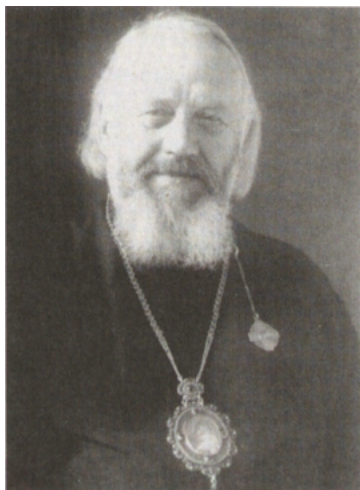
Po wojnie, w 1946 r., decyzją Św. Synodu Patriarchatu Moskiewskiego przeniesiony zostaje na diecezję orłowsko-brjańską. Pół roku później mianowany był ordynariuszem diecezji tulsko-bieljowskiej.

W 1950 r. nagrodzony zostaje prawem noszenia krzyża na kłobuku. W kwietniu tegoż roku przeszedł w stan spoczynku. 3 grudnia 1951 r. został aresztowany. Dalsze Jego losy do dnia śmierci, tak samo jak przyczyna aresztowania, nie są nam znane. Zmarł, w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach, 18 grudnia 1954 r.

Tymczasem do kraju powrócił arcybiskup **Teodozjusz Fieodosjew**.

Mikołaj Ficodosjew urodził się 3 listopada 1864 r. w Kucejowicach koło Briańska (gubernia czernihowska). Początkową edukację przechodził w nowgorodzko-siewierskiej szkole duchownej. Wykształcenie teologiczne zdobywał w Seminarium Duchownym w Czernihowie i Petersburskiej Akademii Teologicznej. Tę ostatnią ukończył w 1890 r. uzyskując tytuł magistra teologii.

W latach 1890-1899 zostaje wykładowcą Czernihowskiego Seminarium. W tym też okresie, w grudniu 1897 roku, składa śluby zakonne, a niespełna dwa tygodnie później przyjmuje święcenia kapłańskie. W 1898 r. zostaje rektorem Seminarium Duchownego w Mińsku. W 1899 r. podniesiono Go do godności archimandryty, powierzając Mu jednocześnie funkcję rektora Seminarium w Tule.



W 1903 r. wybrany zostaje i wyświęcony na biskupa kryłowskiego sufragana diecezji nowogrodzkiej. W 1907 r. zostaje biskupem tichwińskim sufraganem tej samej, nowogrodzkiej diecezji, a w 1908 r. jej ordynariuszem. W 1912 r. za gorliwą pracę duszpasterską nagrodzony zostaje przez Sobór Biskupi panagiją z ozdobami. Aktywnie uczestniczył w pracach Wszechrosyjskiego Soboru 1917 r. W 1918 r. przeniesiony zostaje na diecezję smoleńską. W tym samym roku jest podniesiony do godności arcybiskupa. Jednocześnie jednak spadły na niego represje władz bolszewickich.

Pod ich naciskiem od 1919 r. zostaje odsunięty od kierowania diecezją. W latach 1921-23 mianowany jest arcybiskupem odeskim i chersoneskim.

W 1923 r. arcybiskup Teodozjusz przybywa do Polski. W maju powierzona zostaje Jego opiece diecezja wileńsko-lidzka, którą kierował do 1939 r. Włożył wiele wysiłku w uregulowanie i zdynamizowanie jej działalności. Wokół monasteru Św. Ducha zorganizował Bractwo Cerkiewne i wydawnictwo. Uspokaja spory narodowościowe. Potrafił skłonić do zgodnego współżycia Polaków i Białorusinów. W 1939 r. powierzona Mu zostaje funkcja Zastępcy Metropolity. De facto zostaje drugą osobą w Kościele. Pozostał ze swą owczarnią nawet w dniach kampanii wrześniowej. Choć nie opuścił diecezji, w 1940 r., ze względu na stan zdrowia, przeniesiony zostaje w stan spoczynku.

Zmarł 20 listopada 1943 r. w Wilnie¹¹. Pochowany został w klasztorze Św. Ducha.

W skład Soboru Biskupów 1923 r. wchodziło więc sześciu biskupów.

Metropolita Jerzy Jaroszewski

Biskup Dionizy Waledyński

Biskup Aleksander Inoziemcew

Biskup Aleksy Gromadzki

Biskup Antoni Marcenko

Biskup Teodozjusz Fieodosjew

W takim składzie kontynuowano starania o autokefalię. Uzyskano ją w listopadzie 1924 r., a ogłoszona została we wrześniu 1925 r. w Katedrze Metropolitalnej w Warszawie. W międzyczasie sporo zmieniło się w składzie episkopatu. Administracyjne struktury Kościoła wyglądały w tym momencie w sposób następujący:

Kraj podzielony był na pięć diecezji:

— warszawsko-chełmska

— wołyńska

— pińsko-poleska

— grodzieńsko-nowogródzka

— wileńsko-lidzka

Obok samodzielnych diecezji były też okresowe wikariat, które bardzo często znikwały gdy ich biskup przechodził na samodzielną diecezję. Były to wikariaty:

¹¹ Niektóre źródła datę śmierci podają o rok wcześniej, w 1942 r.

- lubelski dla warszawskiej diecezji
- łucki bądź krzemieniecki dla diecezji wołyńskiej
- kamień-kaszyski dla poleskiej

Skład polskiego episkopatu przedstawiał się wówczas w sposób następujący: zwierzchnikiem Kościoła był metropolita warszawski, wołyński i całej Polski Dionizy Waledyński. Metropolita bezpośrednio kierował dwiema diecezjami: warszawsko-chęską i wołyńską. Oprócz niego w skład Soboru Biskupów, któremu przewodniczył wchodził:

- arcybiskup Teodozjusz Fieodosjew — ordynariusz diecezji wileńsko-lidzkiej;
- biskup Aleksander Iaoziemcew — ordynariusz diecezji pińskopoleskiej;
- biskup Aleksy Gromadzki — ordynariusz diecezji grodzieńskowogródzkiej;

Metropolita Dionizy miał do pomocy biskupa lubelskiego Antoniego Marcenko.

W 1924 r. diecezja wołyńska wzbogaciła się o sufragana biskupa krzemienieckiego **Szymona Iwanowskiego**. Szymon Iwanowski urodził się 1 lutego 1888 r. we wsi Kamionka Guberni Tulskiej. Jego ojciec Bazyli był miejscowym proboszczem. W Kamionce uczęszczał do szkoły duchowej. Następnie rozpoczął naukę w Seminarium Duchownym w Tule. Dalsze wykształcenie teologiczne zdobywał w Moskiewskiej Akademii Teologicznej w Siergijewym Posadzie. 8 czerwca 1912 r., będąc studentem ostatniego roku, w należącej do Ławry Troicko-Sierygijewskim skicie Paraklit złożył śluby monastyczne. Nie wiele ponad tydzień później, 16 czerwca otrzymał święcenia diakańskie, a dzień później kapłańskie.



Po ukończeniu studiów z tytułem magistra teologii, hieromnich Szymon 1 września 1912 r. został skierowany do Monasteru Sołowickiego, gdzie powierzono mu kierownictwo nad miejscową szkołą du-

chową¹². Na dalekiej północy spędził niespełna rok. 28 sierpnia 1913 decyzją Św. Synodu (nr 13634) został pomocnikiem inspektora szkoły duchowej w Krzemieńcu.

W 1915 r. w obliczu zbliżającego się frontu hieromnich Szymon wraz ze szkołą duchową w Krzemieńcu ewakuował się w głąb Rosji, do miejscowości Sumy. Rok później, 25 maja 1916 r. podjął obowiązki duszpasterskie w 140 Zabajkalskim Pułku Piechoty, które pełnił do 15 września tegoż roku. Równoległe (od 2 września 1916 r.), decyzją Św. Synodu pełnił obowiązki pomocnika inspektora szkoły duchowej w Sumach.

Rewolucja 1917 r. w zdecydowany sposób odmieniła los przyszłego arcypasterza. Podniesiony 24 kwietnia 1920 r. do godności archimandryty, 1 listopada tego samego roku wraz z armią generała Wrangla ewakuował się do Konstantynopola, skąd w lutym 1921 r. przybył do Serbii. Początkowo wcielono Go do grona braci monasteru Wratca diecezji timoskiej, a 15 stycznia 1922 r. mianowano proboszczem parafii we wsi Rajac tejże diecezji.

W Jugosławii archimandryta Szymon spędził około dwóch lat. Na mocy decyzji Synodu Cerkwi Prawosławnej w Polsce z 1/14 kwietnia 1923 r. został mianowany rektorem Wołyńskiego Seminarium Duchownego i przełożonym Monasteru Chrztu Pańskiego w Krzemieńcu. Już 1 lutego kolejnego roku został członkiem Wołyńskiego Konsystorza Duchownego.

6 kwietnia 1924 r., w przededniu święta Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy (wg innych danych w sam dzień święta) w warszawskim soborze św. Marii Magdaleny odbyła się biskupia chirotonia Archimandryty Szymona. Powierzono mu stanowisko biskupa krzemienieckiego, wikariusza diecezji wołyńskiej. Nowy hierarcha nie zaprzestał przy tym pełnienia dotychczasowych obowiązków rektora Wołyńskiego Seminarium Duchownego i przełożonego Monasteru Chrztu Pańskiego w Krzemieńcu.

Wkrótce potem, w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach, „na własną prośbę” biskup Szymon został przeniesiony w stan spoczynku i mianowany przełożonym Monasteru Żyrowickiego. Funkcję tę sprawował do 12 listopada 1926 r., kiedy to Synod Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego odwołał Go z obowiązków w Żyrowicach i przywrócił wszystkie poprzednie funkcje.

¹² W źródłach rosyjskich podaje się, że 7 września 1912 r. został pomocnikiem inspektora szkoły duchowej w Irkucku.

Do 1935 r. biskup Szymon mieszkał w Monasterze Chrztu Pańskiego w Krzemieńcu, kierując klasztorem i Wołyńskim Seminarium Duchownym. W tym okresie zaskarbił sobie miłość wiernych, którzy powszechnie widzieli w nim „miłującego wszystkich i pokornego Władykę”.

W 1935 r. władyka Szymon, w dalszym ciągu pełniąc funkcję biskupa krzemienieckiego, przeniósł się do Warszawy. Często sprawował też nabożeństwa w stołecznym soborze św. Marii Magdaleny. Był hierarchą cieszącym się dużym zaufaniem metropolity Dionizego (Waledyńskiego), na polecenie, którego często wizytował parafie na Chełmszczyźnie i Łemkowszczyźnie.

Na krótko przed wybuchem II wojny światowej, 15 kwietnia 1939 r. władyka Szymon został przeniesiony na katedrę biskupa ostrońskiego, wikariusza diecezji wołyńskiej. Wybuch wojny zastał Go w Dermaniu na Wołyniu. Wraz z zajęciem przez Związek Radziecki wschodnich ziem Rzeczypospolitej, 21 sierpnia 1940 r. biskup Szymon został oficjalnie przyjęty w skład Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej (po przyniesieniu pokuty).

24 marca 1941 r., w siedemnastą rocznicę chirotonii biskupiej, władyka Szymon został podniesiony do godności arcybiskupiej. Mimo to w dalszym ciągu pozostawał wikariuszem diecezji wołyńskiej.

Wkrótce po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do ZSRR, 18 sierpnia 1941 r., arcybiskup wołyński Aleksy Gromadzki zwołał do Ławry Począjewskiej Sobór Biskupów zachodniej części Ukrainy. Jednym z głównych celów tego spotkania miało być umocnienie kanonicznych więzów z Patriarchatem Moskiewskim oraz przeciwdziałanie grupie hierarchów, opowiadających się za autokefalicznością Cerkwi na Ukrainie, na czele której stanął biskup Polikarp (Sikorski). Wśród przybyłych do Począjewa był również arcybiskup Szymon. Opowiedział się za wiernością Patriarchatowi. 25 listopada 1941 r. ponownie przybył do Począjowa, aby dokonać wyboru arcybiskupa Aleksego (Gromadzkiego) na Egzarchę Ukrainy.

W 1942 r. arcybiskup Szymon został przeniesiony na północ Ukrainy, na ordynariusza diecezji czernihowsko-nieżyńskiej. Kierował nią zarówno podczas okupacji hitlerowskiej, jak i wkrótce po niej, aż do 1944 r. W 1945 r. przeniesiono Go na wschód Ukrainy i mianowano arcybiskupem połtawskim.

W 1947 r., w bliżej nieznanym okolicznościach, arcybiskup Szymon został aresztowany. Prawdopodobnie wywieziono Go wówczas (według niektórych danych jeszcze w 1944 r.) na Syberię. Władykę uwol-

niono dopiero w 1955 r. W lipcu tegoż roku Jego opiece powierzono diecezję dniepropietrowską, jednak już 17 października tego samego roku przeniesiono arcybiskupa do Winnicy, mianując arcybiskupem winnickim i braclawskim.

Okres pracy arcybiskupstwa Szymona w Winnicy był czasem, w którym chruszczowskie ataki na Cerkiew przybierały na sile. Sama liczba prawosławnych świątyń na terenie diecezji zmniejszyła się z 717 w 1950 r. do 601 w 1957 r. 14 sierpnia 1961 r., gdy arcybiskup Szymon „na własną prośbę” przeszedł w stan spoczynku, ich liczba zmalała do 425.

Nie bacząc na nasilające się trudności arcybiskup Szymon w miarę ograniczanych możliwości oddanie kierował powierzoną Mu owczarnią. O oddaniu władzy Szymona sprawie Cerkwi może świadczyć chociażby Jego sprzeciw wobec wprowadzanej odgórnie przez państwo, bez zgody patriarchy Aleksego, reformy zarządu parafiami. Arcybiskup Szymon był jednym z czterech hierarchów, którzy otwarcie sprzeciwił się tej reformie. W nagrodę 12 lutego 1958 r., władze cerkiewne przyznały mu prawo do noszenia brylantowego krzyża na kłobuku. Władze państwowe tymczasem coraz bardziej niechętnie były Arcybiskupowi. Naciskany przez nie 14 sierpnia 1961 r. musiał napisać prośbę o przejście w stan spoczynku. W dalszym ciągu mieszkał w Winnicy. Tam też zmarł 1 lutego 1966 r., dokładnie w dniu swoich 78 urodzin.

Kolejne zmiany w polskim episkopacie związane były ze zwiększeniem się ilości wiernych Kościoła po powrocie na Prawosławie, w drugiej połowie lat dwudziestych, poważnej liczby grekokatolików oraz przyjmowania Prawosławia przez wiernych Polskiego Kościoła Narodowego¹³.

Nie można też zapomnieć, że charakterystycznym dla okresu międzywojennego było ożywienie się w łonie polskiego Prawosławia czynników narodowościowych. Ukraińcy i Białorusini, z różnych względów, niejednokrotnie domagali się dopuszczenia do większego udziału w Kościele i nabożeństwie czynników narodowościowych. By zadośćuczynić ukraińskiemu zapotrzebowaniu — otoczenia wiernych duszpasterską opieką hierarchii tej samej narodowości — na diecezję wołyńską przesunięto

¹³ Miało to miejsce w 1926 r. Najlepszym przykładem jest tu przejście na prawosławie całej polskonarodowej parafii z Dąbrowy Górniczej kierowanej przez ks. Andrzeja Husznę (za: G. Kuprianowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w XX w.*, s. 562).

arcybiskupa Aleksego Gromadzkiego. Jednocześnie wyświęcono nowego biskupa **Polikarpa Sikorskiego**.

Piotr Sikorski urodził się 20 czerwca 1875 r. we wsi Zelenki w powiecie kijowskim w rodzinie miejscowego duchownego Dymitra.

Naukę podstawową pobierał w umańskiej szkole duchownej. W 1898 r. wstąpił do Kijowskiego Seminarium. W latach 1906-1910 był wolnym słuchaczem wykładów na Katedrze Prawa Kijowskiego Uniwersytetu. W latach 1908-1918 pracował w Kijowskim Konsystorzu Duchownym. Nie zajmował się tu jednak sprawami teologicznymi, a kwestiami wyżywienia. Już wtedy prezentował się jako gorliwy działacz narodowościowy, który marzy o odrodzeniu ukraińskiej niezależności.

W 1917 r. rozpoczyna pracę w ministerstwie religii za rządów Semena Petlury. Zostaje nawet kierownikiem kancelarii jednego z departamentów. Wraz z wkroczeniem na Ukrainę bolszewików i upadkiem Petlury musi uciekać z kraju.

Udaje się do Polski. Początkowo liczy na szybki upadek bolszewików i powrót na Ukrainę. Po wojnie polsko-bolszewickiej 1921 r. zaczyna swój los coraz mocniej wiązać z Polską. W 1922 r. przyjmuje mniszę śluby. 30 lipca tego samego roku wyświęcony zostaje na hieromnicha. Jeszcze w tym samym roku jest podniesiony do godności archimandryty. Trudno jest powiedzieć co wpłynęło na tak szybki awans archimandryty Polikarpa.

Był gorącym zwolennikiem ukrainizacji cerkwi. Otwarcie o tym mówił. Dążył do pełnego zerwania z Patriarchatem Moskiewskim, co mogło się podobać ówczesnym władzom państwowym. Nie stronił od polityki. Był jednocześnie dobrym organizatorem i zarządcą. W ciągu dziesięciu lat był przeorem trzech klasztorów: Germańskiego i Zagajewskiego na Wołyniu oraz Żyrowickiego na Grodzieńszczyźnie. Wszystkie podnosił z upadku i remontował wojenne zniszczenia. Przez dwa lata był proboszczem katedry mściławskiej we Włodzimierzu Wołyńskim.

1 kwietnia 1932 r. metropolita Dionizy Waledyński dokonał Jego chi-



rotonii na biskupa łuckiego sufragana diecezji wołyńskiej. Rozpoczął tu aktywną pracę duszpasterską połączoną z ukrainizacją. W 1934 r. celebrował pierwsze ukraińskie nabożeństwa w Rownie.

Po zajęciu wschodnich terenów Polski przez ZSRR podporządkował się Patriarchatowi Moskiewskiemu. W 1940 r. mianowany został nawet ordynariuszem diecezji wołyńskiej. Po napaści Niemiec na Związek Radziecki powraca pod jurysdykcję polskiego Kościoła.

Wraz z wkroczeniem wojsk niemieckich biskup Polikarp rozpoczął starania o stworzenie narodowego kościoła ukraińskiego. Ogłasza, że nigdy nie powrócił pod patronat Patriarchaty Moskiewskiego. W grudniu 1941 r. metropolita Dionizy mianuje Go zarządcą Kościoła Prawosławnego na Białorusi, a w 1942 r. ordynariuszem diecezji łuckiej i kowieńskiej. Dzięki poparciu władz okupacyjnych biskup Polikarp mógł zrealizować swe marzenia o stworzeniu ukraińskiego kościoła. W lutym tegoż roku zorganizował sobór, który ogłosił Go zwierzchnikiem Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Arcybiskup przystąpił do jego pełnej ukrainizacji.

Wraz z wycofującymi się w 1944 r. wojskami niemieckimi arcybiskup Polikarp opuścił Ukrainę. We Francji jednoczy swych zwolenników i organizuje parafie i diecezję. W 1946 r. podniesiony zostaje do godności metropolity.

Zmarł w Paryżu 22 października 1953 r.¹⁴.

Przeciwieństwem arcybiskupa Polikarpa był biskup połowy **Sawa Sowietow**.

Jerzy Sowietow urodził się 6 kwietnia 1898 r. w Petersburgu, w rosyjsko-włoskiej rodzinie szlacheckiej. Jego ojciec Eugeniusz był wojskowym. Matka pochodziła z rodziny włoskich emigrantów Viscontich (Wiskonti). Edukację pobierał w stołecznym ośmioklasowym gimnazjum Imperatora Aleksandra I, przygotowującym młodzież do kariery wojskowej. W 1915 r. pomyślnie zdał egzamin dojrzałości. Był to okres I wojny światowej. Za przykładem ojca pragnie orężem służyć ojczyźnie. W 1916 r. wstępuje do wojska, do Korpusu Paziów. Tu przechodzi roczne przeszkolenie i zostaje skierowany na front. Młody podporucznik przydzielony zostaje do Pułku Gwardii Grenadierów. Walcząc na froncie niemiecko-austriackim szybko awansuje. Dwukrotnie ranny w 1917 r. opo-

¹⁴ Według innych źródeł śmierć metropolity nastąpiła 26 lipca 1953 r.

wiedział się przeciwko Rewolucji Październikowej. Wstąpił do Armii Ochotniczej, która walczyła z bolszewikami. W 1918 r. zostaje kapitanem Białej Gwardii. Pod rozkazami gen. Piotra Wrangla walczy na południu Rosji. Po klęsce Białej Gwardii wraz z żołnierzami zostaje ewakuowany do Turcji. Później przenosi się do Królestwa Serbii. Początkowo myśli kontynuować wojskową karierę (w Serbii stacjonowało dużo rosyjskich oficerów). Z biegiem czasu coraz bardziej oddala się od spraw ziemskich.

W 1921 r. wstępuje na wydział teologiczny Belgradzkiego Uniwersytetu. Rok później składa śluby zakonne w klasztorze w Pekovic. Otrzymuje imię Sawa, w cześć największego serbskiego świętego. W 1923 r. przyjmuje święcenia diakońskie. Służy przy rosyjskiej cerkwi w Belgradzie. W 1925 r. przyjmuje świę-



cenia kapłańskie. Oddelegowany zostaje do obsługi parafii we włoskich Bari — zapewne ze względu na pochodzenie matki. Po roku przyjeżdża do Polski. Kontynuuje studia w Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego. Pełni jednocześnie funkcję dyrektora prawosławnego internatu Uniwersytetu Warszawskiego. Do 1928 r. czasowo był duszpasterzem prawosławnych parafii w Monachium i Budapeszcie. Było to możliwe dzięki językowym zdolnościom hieromnicha Sawy. Znał wówczas obok polskiego i rosyjskiego, języki: włoski, serbski, francuski, niemiecki i średnio angielski.

W 1929 r. Sawa powraca do kraju i podniesiony zostaje do godności archimandryty. Wypełnia wiele ważnych zadań zleczanych Mu przez metropolitę Dionizego (był kapelanem domowej kaplicy ks. Metropolity) i Sobór Biskupów, był na przykład delegatem naszego Kościoła na anglikańsko-prawosławną konferencję „Lambeth Conference” z 1930 r., na której dyskutowano o możliwościach pojednania kościołów. W 1931 r. towarzyszy metropolicie Dionizemu na kolejnej sesji lozańskiej Konferencji Wiary i Kościelnej Organizacji Ustroju w Wielkiej Brytanii. Do 1931 r. ponownie jest dyrektorem internatu. Rok później zostaje dziekanem klasz-

torów męskich i żeńskich diecezji warszawsko-chełmskiej i wołyńskiej.

Ukoronowaniem „duchowej kariery” archimandryty Sawy było wyświęcenie Go — 3 kwietnia 1932 r.



— na biskupa lubelskiego sufragana diecezji warszawsko-chełmskiej. Bardzo szybko młody Biskup udowodnił, że był to słuszny wybór. Angażował się w wiele inicjatyw kościelnych. W 1934 r. został honorowym członkiem Bractwa Teologów Prawosławnych i przewodniczącym Komisji dla Przekładu Prawosławnych Tekstów Liturgicznych (na j. polski). W 1936 r. zostaje mianowany tymczasowym zarządcą diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej, a rok później jej ordynariuszem.

Starał się tu łagodzić animozje narodowościowe. Utworzył Prawosławny Instytut Naukowo-Wydawniczy, który rozpoczął wydawanie „Przeglądu Prawosławnego”. Bardzo mocno angażował się w duchową opiekę nad żołnierzami grodzieńskiego Dowództwa Okręgu Korpusu III.

W lutym 1939 r. biskup Sawa powołany został na kandydata na członka soboru biskupów PAKP. Była to ostatnia zmian w Jego życiorysie przed wybuchem II wojny światowej. W obliczu nadciągających wojsk bolszewickich udał się do Republiki Litewskiej. Dzięki posiadaniu paszportu jugosłowiańskiego nie został internowany. Po dwóch miesiącach wyjeżdża do Berlina, gdzie odrzuca propozycję biskupa Serafina Lade, objęcia zwierzchnictwa nad diecezją warszawską¹⁵. Jednocześnie jednak musi natychmiast opuścić Niemcy. Udaje się do Rumunii. Tu podejmuje działania w kierunku przeciwstawienia się niemieckim planom wykorzystania cerkwi prawosławnej w celach politycznych. W 1940 r. podjął nawet podróż do Konstantynopola, gdzie od patriarchy Beniamina otrzymał list potępiający kroki biskupa Serafina i potwierdzenie niezależności Kościoła Prawosławnego w Polsce. Podobną podróż odbył do Serbii i patriarcha-

¹⁵ W grudniu 1939 r. Niemcy chwilowo pozbawili metropolitę Dionizego zwierzchnictwa nad Polskim Kościołem Prawosławnym i przekazali je berlińskiemu biskupowi Serafinowi Lade.

tów wschodnich. Otacza też gorącą opieką polskich uchodźców w Rumunii. Doszło tu też do nawiązania bardzo ożywionych kontaktów z polskim Rządem na Uchodźctwie.

Nowa eskalacja działań wojennych zmusiła biskupa Sawę do opuszczenia Rumunii. Poprzez Indie udaje się do Stanów Zjednoczonych. Mimo kłopotów zdrowotnych ukończył skrócone studia na Anglikańskim Wydziale Teologicznym w Waszyngtonie, uzyskując tytuł magistra. W Stanach organizował duchowe życie polskiej emigracji. Aktywnie włączył się w prace przy organizacji Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie. Gdy w 1943 r. postanowiono odrodzić kapelaństwo wojskowe w przedwojennej formie właśnie biskupa Sawę poproszono o przyjęcie stanowiska kierownika kapelaństwa w stopniu generała. W listopadzie tegoż roku biskup Sawa przybywa do Londynu. Całą swą energię poświęca organizowaniu i duchowej opiece nad polskimi żołnierzami na zachodzie. Często ich odwiedza. Ze względu na udział w pracach Rządu na Uchodźctwie nie dane mu było po wojnie powrócić do kraju. Zmarł na obczyźnie 21 maja 1951 r.

Ostatnie zmiany w składzie polskiego episkopatu nastąpiły niemal w przededniu II wojny światowej. Można je różnie odbierać. Wiązały się bowiem z dążeniem władz państwowych do polonizacji cerkwi. Starano się nie dopuścić do chirotonii kandydatów wrogich kościelnym reformom. W 1938 r., wyświęcono na biskupów: **Tymoteusza Szrettera i Mateusza Siemaszko.**

Biskup Tymoteusz Szretter urodził się 16.05.1901 r. w Tomaszowie na Wołyniu. Rodzice nadali Mu na chrzcie imię Jerzy i przekazali Mu dobre, religijne wychowanie. Gimnazjum ukończył w 1919 r. w niedalekim Ostrogu. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej postanowił kształcić się w kierunku teologicznym. Wstąpił na Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył je w 1929 r. Rok później broni pracę magisterską i przyjmuje święcenia kapłańskie w Klasztorze w Poczajowie. Pierwszą parafią młodego księdza były Łanowce na Wołyniu. Jednocześnie mianowano Go dziekanem i dekanalnym misjonarzem. Po czterech latach zostaje przeniesiony do służby w Wojskowym Ordynariacie. Mianowany zostaje dziekanem przy 2 Korpusie Wojska Polskiego stacjonującym w Lublinie (1934-38). W 1938 r. major — kapelan Jerzy, po śmierci żony Lidii, porzuca służbę w armii by wstąpić do klasztoru. Jeszcze w tym samym roku mnich Tymoteusz zostaje wyb-



rany na biskupa. 12 listopada przyjmuje stan zakonny, a 13 zostaje archimandrytą. Po chirotonii w Ławrze Poczajowskiej (27 listopada) zostaje biskupem lubelskim wikariuszem diecezji warszawsko-chełmskiej. Biskupie obowiązki nie przeszkadzały Władycy zostać wykładowcą homiletyki (później również Nowego Testamentu) na wydziale teologicznym Warszawskiego Uniwersytetu. Piastował jednocześnie posadę dyrektora Internatu dla Prawosławnych Studentów w Warszawie, a przez pewien czas niósł także obowiązki dyrektora Kancelarii Metropolitalnej.

Okres II wojny światowej spędził Ekscelencja w Klasztorze Św. Onufrego w Jabłecznej będąc od 1939 r. jego namiestnikiem¹⁶. W 1942 r. hitlerowcy spalili część klasztornych budynków, a ich mieszkańcom kazali wykopać sobie groby. Uczynił to również ks. Biskup. W ostatniej chwili Niemcy zmienili zdanie i odjechali. Władyka wyjeżdża wówczas do Chełma (klasztor spalony). W 1944 r., w czasie wyzwania ziem Polski przez wojska polskie i radzieckie, Władyka natychmiast przystąpił do odradzania kościelnego życia na oswobodzonych terenach. Przyjmuje na siebie kierowniczą rolę w diecezji chełmskiej. W 1945 r. powierzono Mu tymczasowy zarząd nad całym Kościołem — do powrotu ks. metropolity Dionizego. Przenosi się w tym czasie do Warszawy. W 1946 r. Władykę podniesiono do godności arcybiskupiej i mianowano ordynariuszem diecezji białostocko-bielskiej. Były to trudne czasy. Biskup miński chciał podporządkować swej władzy tereny Białostocczyzny. Władze państwowe oglądając się na Moskwę nie śpieszyły się z unormowaniem prawnego statutu Kościoła w odrodzonym państwie. W celu wyjaśnienia wszelkich nabrzmiałych problemów postanowiono nawiązać bliższe kontakty z Patriarchatem Moskiewskim. Ks. arcybiskup Tymoteusz jako najstarszy po chirotonii biskup w Polsce, po cofnięciu państwowego uznania ks. met-

¹⁶ Pobyt w Jabłecznej był niejako „zesłaniem” za polonizacyjną politykę biskupa. Nawet gdy mianowano go wikariuszem diecezji chełmsko-podlaskiej Generalnej Guberni, jego rezydencją dalej pozostawał klasztor.

ropolicie Dionizemu, był tymczasowym Zastępcą Metropolity, czyli faktycznym zwierzchnikiem Kościoła. Z Jego błogosławieństwa w 1948 r. do stolicy ZSRR, z okazji 500-lecia rosyjskiej autokefalii, udała się delegacja, której Sam przewodniczył. Dzięki jej zabiegom Patriarchat Moskiewski potwierdził autokefaliczny statut polskiego Prawosławia. Zagwarantowano nienaruszalność naszych kościelnych granic, postanowiono nawiązać bliższą współpracę wydawniczą, teologiczną, a w razie potrzeby oddelegowywać do posługi w Polsce rosyjskich duchownych (w Patriarchacie Moskiewskim służyło wielu duchownych polskiego pochodzenia — z przedwojennych polskich kresów).

Od 1948 r. do powołania na tron metropolitalny Wielce Błogosławionego Makarego, w 1951 r., władca Tymoteusz uznawany był za legalnego zwierzchnika Kościoła w randze Zastępcy Metropolity. Później efektywnie kierował życiem diecezji białostockiej. Zawsze był jednak najbliższym współpracownikiem metropolity Makarego. W 1958 r. otrzymuje od ks. Metropolity prawo noszenia krzyża na kłobuku¹⁷. Nic też dziwnego, że w 1959 r. wobec choroby ks. Metropolity arcybiskupa Tymoteusza poproszono o kierowanie Kościołem. W roku 1961, po śmierci metropolity Makarego, Sobór Biskupów PAKP powołał arcybiskupa Tymoteusza na legalnego Zwierzchnika Kościoła (5 maja 1961). W tym samym roku Władca uzyskał tytuł doktora teologii za rozprawę „Wpływ Reformacji na pojawienie się w państwie polskim przekładów Pisma Świętego na języki białoruski i ukraiński”. Władca mimo licznych obowiązków kontynuował prowadzenie wykładów z homiletyki i Nowego Testamentu w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (od 1959 r.).

Metropolita Tymoteusz nie ograniczał się jednak wyłącznie do pracy naukowej. Był wspaniałym organizatorem, mimo że czasy były bardzo trudne. To z błogosławieństwa Władcy, przy Jego osobistym zaangażowaniu, utworzono w 1947 r. na Grabarce Żeński Klasztor Św. Marty i Marii. W celu zapewnienia Kościołowi wszechstronnie wykształconych kadr duchowieństwa zorganizowano w 1951 r. Warszawskie Seminarium Duchowne. Wznoszono świątynie, remontowano już istniejące bądź zniszczone podczas wojny. Nie pozostawiono też bez opieki ofiar Akcji „Wisła”. Erygowano dla nich prawosławną diecezję ziem zachodnich, którą

¹⁷ Do lat 90-tych XX w. prawo noszenia krzyża na kłobuku nie przysługiwało wszystkim biskupom, a było wyróżnieniem najbardziej aktywnych i zasłużonych.

później przekształcono w diecezję wrocławsko-szczecińską. Eminencja zaangażowany był również w ruch na rzecz pokoju na świecie. Uczestniczył w wielu międzynarodowych konferencjach, przewodniczył naszej delegacji na przedsoberową Wszechprawosławną Konferencję na wyspie Rodos.

Jego Eminencja Metropolita Tymoteusz płacił za ten rozwój Kościoła utratą sił i zdrowia. Zaczął ciężko chorować. Zmarł w Domu Metropolitalnym, 20 maja 1962 r. Miał wówczas zaledwie 61 lat. W pamięci tych, którzy Go znali osobiście pozostał jako hierarcha pełny ciepła i spokoju.

O drugim z biskupów wyświęconych w 1938 r. **Mateuszu Siemaszko** wiemy bardzo niewiele. Konstantyn Siemaszko był kapłanem niosącym posługę w ordynariacie polowym



międzywojennej armii. Pełnił obowiązki dziekana okręgu lwowskiego. Gdy owdowiał, wstąpił do klasztoru. 12 listopada 1938 r. składa śluby zakonne, a następnego dnia podniesiony zostaje do godności archimandryty. 28 listopada 1938 r. przyjmuje chirotonię. Zostaje biskupem brasławskim.

Tempo powyższych zmian jest dość zaskakującym. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że schyłek lat 30 — tych to czasy nasilającej się polonizacji cerkwi, to powołanie nowych biskupów: Tymoteusza i Mateusza z grona duchowieństwa wojskowego, które już wcześniej celebrowało dla żołnierzy nabożeństwa po polsku nie powinno nas dziwić.

W 1939 r. biskup Mateusz mianowany zostaje sufraganiem diecezji wileńskiej. Opowiada się tu za szerokim wprowadzeniem do nabożeństwa i Kościoła języka polskiego. Nie zjednało mu to przychylności miejscowego duchowieństwa i wiernych. Władze natomiast sprzyjamy mu w tak dużym stopniu, że to on praktycznie kierował diecezją.

W pierwszym etapie II wojny światowej pozostał w diecezji. Później emigruje do Łotwy. W latach 1941-44 przebywa w Rydze.

Następnie wobec zbliżających się wojsk radzieckich wyjeżdża na zachód. Ostatecznie zatrzymuje się w Wielkiej Brytanii gdzie wspiera wysiłki biskupa Sawy Sowietowi przy organizacji polskiej armii na zachodzie.

Umiera w Wielkiej Brytanii w 1955 r.

Przez cały omawiany okres episkopat Polskiego Kościoła Prawosławnego nie miał łatwego życia. Państwo na różne sposoby mieszało się w jego uprawnienia, ograniczało jego działalność. Próbowano decydować o osobach dopuszczanych do biskupich godności. Bywało nawet tak, że w sytuacjach jawnego naruszania praw prawosławnej ludności — takich jak likwidacja świątyń na Chełmszczyźnie i Lubelszczyźnie latem 1938 r. — biskupom obok protestów pozostawała tylko modlitwa. Nigdy się jednak nie ugięli. Spotykały ich za to represje i prześladowania. Praktycznie każdy z nich doświadczył pozbawienia wolności, emigracji, aresztu domowego, przymusowego przejścia w stan spoczynku bądź śmierci na obczyźnie. Będąc, zgodnie z wezwaniem Chrystusa, mądrymi jak wąż próbowali zachować gołębią czystość. W większości się im to udawało. Dzięki nim Cerkiew nasza przetrwała w czasach gdy w majestacie prawa odebrano jej tysiące hektarów gruntów, zniszczono bądź odebrano około 500 świątyń.